

Ateistyczny Lublin

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Dnia 14 grudnia odbyło się w Lublinie spotkanie pod tytułem: „Aktywny ateizm potrzebny od dzisiaj”. Gospodarzem spotkania była Fundacja Wolność od Religii, z jej prezeską Dorotą Wójcik ustaliliśmy jego tematykę i przebieg. Spotkanie składało się z dwóch przemów — na początku mówił bardzo ciekawie dr filozofii Tomasz Kalbarczyk, będący też aktywnym polskim etykiem. Później ja przemawiałem na temat aktywnego ateizmu i zakresu działań Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Następnie była bardzo ciekawa dyskusja. Moją przemowę udało się nagrać Kai Bryx, prezesce PSR Wrocław, która też, już w mniej formalnej części spotkania, rozgrzewała ateistycznie — racjonalistyczną atmosferę. Nagranie z mojej przemowy zamieściłem pod koniec, ale zanim do niego przejdę, muszę się trochę pozachwycać.

Otóż, choć podróż pociągiem z Wrocławia do Lublina była dość męcząca, warto było przyjechać do ateistów z Lublina! Już na dworcu powitała nas Dorota Wójcik, bohaterka wielu ateistów i nasza również. Elegancka, miła, niezwykle skromna i koleżeńska, urzekła nas bez reszty. Poczuliśmy, że mamy w Lublinie naprawdę wspaniałych przyjaciół i choćby po to, żeby ich poznać, naprawdę warto się udzielać w ruchach ateistycznych i racjonalistycznych!

Sam Lublin pamiętałem z dzieciństwa, a Kaja nigdy w nim nie była. Po zostawieniu rzeczy w hostelu ruszyliśmy zatem na zwiedzanie. Dla wrocławianina Lublin jawi się już zupełnie egzotycznie. Cieszyliśmy się z Kają, że nasz kraj ma tak wiele różnych krain, gdzie wiele rzeczy się zmienia, w sposób wręcz zaskakujący. Oczywiście liczne budynki w stylu renesansu lubelskiego były tak piękne, że mógłbym się w nie wpatrywać godzinami. Nie mniej interesujące były rozmaite kościoły, sięgające czasów Kazimierza Wielkiego, albo Władysława Jagiełły.

Gdy posililiśmy się, dołączyła do nas najlepsza z możliwych przewodniczek, sławna moderatorka Racjonalisty, będąca wybitnym archeologiem. Już na samym wstępie podarowała nam całą torbę pełną broszur i książek pochodzących z muzeum. Ale nie patrzyliśmy na nie, bo lepiej było się zamienić w słuch.

Debata odbyła się w sali konferencyjnej Irlandzkiego Pubu „U Szwejka”. Bardzo klimatyczne miejsce! Fasada sugeruje raczej małe wnętrze, po czym wchodzi się do całego ciągu pomieszczeń rozmieszczonych na trzech piętrach. Cały pub jest ciekawie wyposażony, naprawdę atrakcyjne miejsce. Po przemowie Tomasza i mojej był czas na pytania. W sali zebrało się około 50 osób i debata z widzami była naprawdę ogromnie interesująca. Oczywiście przyszli nie tylko ateści — był jeden pastor, zadziwiająco liberalny, oraz dziewczyna pytająca mnie o nieśmiertelność, zaszokowana moim odrzucaniem koncepcji duszy. Inne tematy to był na przykład „Obóz Ateistyczny”, który chce przygotować wrocławski PSR. Większość osób przyjęła ten pomysł z dużym uznaniem, ale niektórzy mieli wątpliwości.

Czy powinniśmy indoktrynować młodych ateistycznie, tak jak się to robi teistycznie? Wyjaśniliśmy z Kają, że na Obozie Ateistycznym będzie chodzić o promowanie nauki i sceptycznego myślenia, że ateizm wynika ze swobody intelektualnej, a nie z dogmatycznego przymusu, tak jak religia. Gdyby rzeczywiście starać się naśladować wierzących, musielibyśmy otworzyć szkoły ateistyczne, gdzie ateizm byłby obowiązkowym przedmiotem 2 godziny tygodniowo, a każda lekcja zaczynałaby się odśpiewaniem piosenek z „Żywotu Briana”. Nauka sceptycznego myślenia, propagowanie nauki to jednak coś zupełnie innego.

Po dyskusji przeszliśmy do części nieoficjalnej, gdzie miałem okazję porozmawiać z Dorotą, Andrzejem Wójcikiem (zbieżność nazwisk przypadkowa), Januszem i wieloma innymi wspaniałymi ateistami z Lublina. Andrzej dzielił się ze mną swoimi doświadczeniami medialnymi, oraz pytał o to, czy łatwo być prezesem stowarzyszenia zrzeszającego w dużej mierze ateistów, którzy siłą rzeczy są bardzo indywidualistyczni. Przy smacznych przekąskach i dobrym winie, osoby z Lublina, zachęcane przez niezłomną Dorotę, oraz mnie i Kają, zaczęły się zapisywać do PSR.

Następnego dnia pojechaliliśmy z Dorotą do Majdanku. Zdziwiłem się, że to straszne miejsce jest tak blisko centrum Lublina. Dorota, która zawsze wpada w przygnębienie w tym miejscu (co bynajmniej nie dziwne), chciała nas zostawić przed obozem i później po nas przyjechać, ale koniec końców postanowiła nam dotrzymać towarzystwa. Mieliśmy sobie wszyscy dużo do powiedzenia, cała nasza trójka naprawdę przejmując się dążeniem do świeckości kraju, ale drewniane baraki w których zgładzono tyle niewinnych osób, głównie Żydów, napełniały nas ciszą. Na samym końcu tego

polowego muzeum stało krematorium, obok niego zaś wielka betonowa urna — kopuła kryjąca pod sobą całe wzgórze prochów ofiar. Gdy wracaliśmy, Dorota tłumaczyła nam, że też i dlatego należy być aktywnym — aby nie dopuścić do dojścia do władzy naprawdę złych polityków, albo nawet zbrodniarzy.

Po Majdanku, zmarznięci, dotarliśmy do biura Doroty, gdzie odbyło się pierwsze, nieformalne jeszcze spotkanie ośrodka lubelskiego PSR (dnia 17 grudnia Zarząd Główny PSR zatwierdził powstanie ośrodka lubelskiego PSR). Okazało się, że prawie wszyscy, którzy zapisali się poprzedniego dnia przyszli i potwierdzili swą chęć działania w szeregach polskich racjonalistów. Spotkanie było bardzo udane, bo poza nami i Dorotą, brali w nim udział doktorzy nauk filozoficznych, biologicznych, no i oczywiście archeologicznych. Został wybrany sugerowany zarząd ośrodka, złożony z Tomasza Kalbarczyka jako prezesa i z pewnej sławnej moderatorki — archeologa jako wiceprezeski. Po czym znów przeszliśmy do dyskusji na temat różnych działań i tego, jak najlepiej rozkręcać oddział PSR.

Następnie kontynuowaliśmy z nową lubelską wiceprezeską zwiedzanie Lublina. Dowiedzieliśmy się, że kiedyś Lublin był określany drugą Jerozolimą, z uwagi na ogromną Dzielnicę Żydowską, w której znajdowała się między innymi mająca jeszcze średniowieczną protoplastkę gigantyczna synagoga, mieszcząca 3000 osób. Naziści zamienili tę dzielnicę w getto, po czym zaczęli zabijać jego mieszkańców w Majdanku. Nie przepuścili też domom, zaułkom, synagogom i placom — cała niemal dzielnica żydowska, znacznie większa od pięknej lubelskiej starówki, została zrównana z ziemią. Pozostał tylko wznoszący się nad nią Zamek, ze sławną kaplicą z freskami bizantyjskimi ufundowanymi przez króla Polski.

Mniej smutne historie niosły ze sobą mury starego miasta, które na szczęście przetrwały wichurę dziejów. Nasza przewodniczka wprowadziła nas do rozległych podziemi, gdzie ze zdumieniem mogliśmy oglądać głębokie nawet na cztery kondygnacje piwnice mieszcząskie. Świadczyły one o tym, że Lublin już od co najmniej 600 lat był jednym z bardzo ważnych ośrodków handlowych i kulturalnych Europy. Miło było pomyśleć, że teraz stał się też ośrodkiem racjonalizmu i ateizmu. Sądząc po moich przyjaciółach z FWOR i po nowych członkach ośrodka lubelskiego PSR, to piękne miasto szybko stanie się jednym z najważniejszych centrów świeckiej myśli w naszym kraju!

Pożegnanie na dworcu z Dorotą i naszą lubelską wiceprezeską było naprawdę nostalgiczne — chętnie zostalibyśmy znacznie dłużej wśród tych wspaniałych ludzi! Ale na pewno będziemy wracać i spotykać się też w innych miejscach, jak to już jest w PSR! Wszystkich mieszkańców Lublina i okolic zachęcam gorąco do wstępowania do ośrodka lubelskiego PSR, bo naprawdę warto! — w nowym roku piszcie w tej sprawie na: lublin@psr.org.pl, a teraz, dopóki listy adresowe powstają, do mnie: jacek.tabisz@psr.org.pl.

A teraz zapraszam do obejrzenia mojego wystąpienia z Lublina (w dwóch częściach):

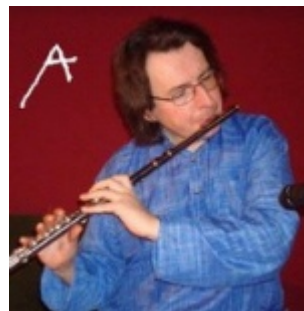




Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-12-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8581) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8581>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl